Rok IX. Warszawa, 31 lipca 1927 r. Nr. 13—14

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE  REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	1615

Inż. prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

Kaszarstwo zbożowe

(Ciąg dalszy).

D. ODSIEWANIE I GATUNKOWANIE PRODUKTÓW PRZETWÓRCZYCH PRZY WYROBIE KASZ JĘCZMIENNYCH.

Dla wydzielania nieprzydatnych odpadów ziarnowych z każdego produktu, opuszczającego perlak, należy stosować odrębny odsiewacz, a najodpowiedniejszy w tym celu ustrój stanowi cylindryczny odsiewacz szczotkowy z wietrznikiem, składający się z leżącego, szybko obracającego się bębna z osadzonemi na nim szczotkami, które, mieszcząc się z pewnymi odstępami względem siebie w podłużnych, do przestawiania urządzonych szynach żelaznych, mogą być stosownie do potrzeby odpowiednio zbliżane do otaczającego ich wokoło nieruchomego płaszcza cylindrycznego z oponą z blachy dziurkowanej. Następnie stały cylindryczny płaszcz blaszany z obracającym się w nim bębnem szczotkowym pomieszcza się, na podobieństwo zwykłych pytli graniastych lub cylindrycznych, w drewnianej skrzyni z dolnym koszem wysypowym, do którego opadają wysiewane tu odpady ziarnowe, wyprowadzane na zewnątrz za pomocą dolnej ślimacznicy, popędzanej z wału bębna szczotkowego. Z właściwego zaś produktu kaszkowego, nieprzechodzącego przez otwory płaszcza blaszanego z wypadającego na zewnątrz w końcu wylotowym tego ostatniego do pionowej rury odbiorczej, wywiewa się jeszcze pozostałe części łuski za pomocą odpowiednio silnego prądu powietrznego, pochodzącego z ustawionego na wierzchu skrzyni odsiewacza, wietrznika, którą popędza się wprost z wału bębna szczotkowego.

Przy zastosowaniu wyżej scharakteryzowanego odsiewacza szczotkowego umożebnia się w najwyższym stopniu dokładne oczyszczanie właściwego produktu kaszkowego ze wszystkich nieprzydatnych odpadów ziarnowych, jakie wytwarzają się w każdym perlaku; **toteż używanie w tym celu zwykłych odsiewaczy graniastych, cylindrycznych, lub odśrodkowych jest mniej skutecznem.**

Odsiewacze szczotkowe buduje się o średnich płaszczach 330 — 720 mm. i długościach ich 1000 — 2000 mm., dla sprawności 350 — 1000 kg. na godzinę odsiewanego produktu kaszkowego, z kołami pasowemi o średnicach 250 — 350 mm. i szerokościach 100 — 120 mm., dla obrotów 220 — 180 na minutę i przy zużywaniu siły popędowej 1 — 3 koni mechanicznych.

Odnośnie do stosowanych w kaszarstwie odsiewaczy odśrodkowych zauważa się ogólnie, że bębny ich powinny obracać się znacznie wolniej, aniżeli przy pytlach tego systemu w zwykłym młynarstwie zbożowem, a to dla tego, że wysiewane na nich produkty kaszkowe muszą być chronione od zbytniego ścierania się na oponach płaszcza, powodującego nadmierne straty w wydatkach kasz z danego ziarna jęczmienia.

Z pośród dalszych maszyn kaszarskich szczególnie ważnym jest, t. zw. **sortownik rafkowy, zadanie którego polega na gatunkowaniu kasz podług wielkości ich ziarnek, co jest koniecznem nietylko ze względu na lepszy wygląd, lecz także i na ich wartość gatunkową, przyczem zauważa się ogólnie, że im drobniejszy i jednostajniejszy co do wielkości pojedyczych ziarnek jest dany gatunek kaszy jęczmiennej, to tem większą osiąga on cenę sprzedażną.**

W praktyce kaszarskiej zostało stwierdzonem, że do gatunkowania kasz najlepiej nadają się, prawidłowo ustawione i należycie wyważone w ruchu, **rafki wstrząsające z sitami płaskiemi z odpowiednio dziurkowanej blachy,** bo w nich tylko gatunkowane podług wielkości kaszki posiadają dla swego przejścia na całej płaskiej powierzchni sortownika wszędzie równe i całe otworki w blasze, podczas, gdy w cylindrycznej powierzchni siatkowej, przy jej obrocie, tylko pewna część gatunkowanych kaszek napotyka całe otworki w danej oponie, a większa ich część, w zetknięcie nie prostopadle, lecz pod pewnym kątem do cylindrycznej opony, natrafia na

mniej lub więcej zwężone w jednym kierunku (prostopadłym do podłużnej osi płaszcza) otworki, co zmniejsza w znacznym stopniu nietylko sprawność ilościową lecz także i jakościową, a to ze względu na niejednostajność co do wielkości gatunkowych kaszek na jednym i tym samym numerze siatki.

Ogólny ustrój sortownika rafkowego składa się z zawieszonego w odpowiedniej staludze na czterech sprężynach, lub ruchliwych prętach, drewnianego obramowania, pomieszczającego w sobie płaskie sita z blachy dziurkowanej, oraz z dolnej skrzynki opadowej z otworami wylutowanymi dla rozgatunkowanych podług wielkości kaszek. Następnie zawieszona na sprężynach lub prętach rafka z pewnem nieznacznem pochyleniem względem poziomu w kierunku jej długości, a to w celu osiągnięcia samodzielnego posuwania się gatunkowanych kaszek po sitach, zostaje wprawioną w ruch tam i z powrotem z wału karbowego odnośnej przystawki popędowej; dla ochrony od zatykania się otworków w sicie przez zaciskanie się w nich niektórych ziarenek kaszkowych stosuje się tu nieustannie wędrujące tam i z powrotem szczotki oczyszczające, które, przylegając od spodu do dziurkowanej powierzchni blaszanej, wypychają je z powrotem na powierzchnię sitową, pozostawiając odnośne otworki wolnymi dla przejścia następnych w odpowiedniej wielkości kaszek. Dla osiągania możliwie dużej sprawności sortownika do czego przyczynia się wskazane wyżej oczyszczanie sit, potrzebnem jest również, ażeby nieco pochylone względem poziomu w kierunku podłużnym powierzchni sit zachowywały dokładne położenie poziome w kierunku swym poprzecznym, bo wtedy tylko zasypywane na dane sito kaszki cienkim strumieniem, podczas ruchu rafki, pokrywać mogą całkowicie i równomiernie szerokości sit, przy posuwaniu się ich po sitach od strony zasypowej ku wysypowej.

Tego rodzaju sortowniki budują się z jedną lub z dwoma rafkami, odpowiednio do wymaganej ilości rozgatunkowywań kaszek, przyczem zaznacza się, że na jednej rafce daje się otrzymać od 3-ch do 6-ciu wielkości kaszek; najwyższa zatem ilość ich może dosięgać w jednym sortowniku z 2-ma rafkami 12-tu wielkości, co też w praktyce nie przekracza się w najdoskonalszych nawet urządzeniach kaszarni jęczmiennych.

Sortowniki z jedną rafką budują się o powierzchniach sitowych 700 mm. szerokości i 2000 — 4000 mm. długości, dla sprawności 300 — 600 kg. kaszek na godzinę, z kołami pasowemi o średnicy 200 mm. i 90 mm. szerokiemi, dla 350 obrotów na minutę i przy zużywaniu siły popędowej 0,5 — 1,0 konia mechanicznego; sortowniki zaś z 2-ma rafkami o tych samych rozmiarach sit dają podwójną sprawność, a przy kołach pasowych o średnicach 250 300 mm. i szerokościach 100 — 120 mm., dla 300 obrotów na minutę, wymagają także dwukrotnie większej siły popędowej.

E. KOŃCOWE I DODATKOWE CZYNNOŚCI KRUPIARNI JĘCZMIENNEJ.

Końcową czynność przy wyrobie kaszy jęczmiennej stanowi zwykle ostateczne osuszanie jej prądem wietrznym z cząstek łuski, jakie często znajdują się w pewnych mniejszych lub większych ilościach, po rozgatunkowaniu nawet kaszy perłowej na sortowniku rafkowym. Uskutecznia się zaś na specjalnej trójwiatrowej wialni bez rafki, do której zasypuje się kolejno po sobie rozgatunkowane kaszki, gdzie przy wolnym spadku ich po pochyłych powierzchniach opadowych w przedniej części zasypowej wialni, zostają one trzykrotnie przewiewane odpowiednio regulowanym prądem wietrznym, pochodzącym z wietrznika, mieszczącego się wewnętrzu tylnej części wialni i skomunikowanego z odpylaczem, z którego odbiera się unoszone prądem wietrznym najlżejsze cząstki łuski, podczas gdy cięższe z nich, spadające w rozszerzonych przstrzeniach wewnętrzu wialni, odchodzą na zewnątrz perjodycznie za pomocą zwykłego urządzenia klapowego. Wreszcie należy jeszcze zauważyć ogólnie, że znajduje tu zastosowanie odrębny od zwykłych urządzeń zasypywacz, mający na celu ochronę ziarnek kaszy od najmniejszego nawet uszkodzenia ich, mogącego powodować straty w ostatecznym wyniku ilościowym.

Tego rodzaju wialnie trójwiatrowe budują się w dwóch wielkościach o rozmiarach zewnętrznych 1675 i 1775 mm. długości, 1050 i 1150 mm. szerokości i 1600 mm. wysokości, o sprawnościach 300 — 600 kg. kaszy na godzinę, z kołem pasowem wietrznika o średnicy 120 mm. i 90 — 100 mm. szerokości, dla 700 obrotów na minutę, popędzanem z górnego wałka przystawkowego, osadzonego na staludze drewnianej, z którego też porusza się także przyrząd zasypowy; odnośne zaś zużycie siły popędowej wynosi 1 — 1,5 konia mechanicznego.

Dodatkowe wreszcie czynności przy wyrobie wysoko wartościowych kasz perłowych stanowią niekiedy nadawania im niezwykłej białości i połysku, co stosuje się szczególnie przy przerobie gorszych gatunków jęczmienia; przytem zauważa się ogólnie, że do bielenia kaszy po zwilżeniu jej używa się **kwasu siarkowego**, a do nadawania połysku — **śnieżnobiałego proszku łojowego (Talkum)**, a uskutecznia się odnośne czynności w specjalnych, do tego celu służących, przyrządach.

Z etycznego wszakże punktu widzenia obie powyższe czynności dodatkowe w kaszarni jęczmiennej nie powinny być zasadniczo tolerowane, bo nie służą one do jakościowej poprawy samej kaszy, a tylko do nadawania im łudząco lepszego wyglądu, w celu ukrycia przyrodzonej wadliwości samego ziarna jęczmienia dla osiągania lepszej ceny sprzedażnej z takiego wyrobu kaszy.

F. WYDATKI I URZĄDZENIA KRUPIARNI JĘCZMIENNEJ.

Przeciętnie procentowe wydatki z dobrego surowego jęczmienia są następujące: pęcaku, t. j. obłuskanego całego ziarna, w zależności od stopnia obłuskania, otrzymuje się 65 — 72%; po rozdrobieniu go zaś na krajalnicy tarczowej, lub złożeniu kamieni młyńskich, na kaszę łamaną i wydzieleniu z niego odpadów mącznych i łuskowych (najkorzystniej na odsiewaczu szczotkowym) dostaje się około 50% czystej kaszy łamanej, przy dalszym wreszcie przerobie pęcaku na kaszę perłową osiąga się około 35% tej ostatniej.

Szczegółowy wynik procentowy krupiarni jęczmiennej, przerabiającej 5000 kg. jęczmienia na dobę, z zużyciem 36 sił koni mechanicznych i przy wyrobie 12 gatunków kaszy perłowej (numerowanej: 0000, 000, 00, 0, 1 — 8) jest następujący:

Kasza perłowa w 12-tu gatunkach	36.6%	t. j.	1830 kg.
Kasza łamana	7,8%	„	390 „
Miał kaszkowy	5,6%	„	280 „
Mąka przednia	5,0%	„	250 „
„ pośledniejsza	13,1%	„	655 „
Obłuskowiny	29,1%	„	1475 „
Rozkurz	2,4%	„	120 „
Razem	100%	t. i.	5000 kg.

Dla ogólnej orjentacji, co do wymaganej siły popędowej dla danej sprawności kaszarni jęczmiennej przy wyrobie kaszy perłowej, przyjmuje się średnio, że siła 1-go konia mechanicznego potrzebną jest dla dla przerobu 5,6 kg. jęczmienia na godzinę, albo wyrób kaszy perłowej ze 100 kg. jęczmienia na godzinę wymaga przeciętnie 18 sił koni mechanicznych; dla wyrobu zaś pęcaku zużywa się cokolwiek mniej, jak połowę, wyżej podanej siły popędowej.

URZĄDZENIE MASZYNOWE KRUPIARNI DLA PRZEROBU 250 kg. NA GODZINĘ JĘCZMIENIA NA HANDLOWE GATUNKI KASZY PERŁOWEJ JEST NASTĘPUJĄCE.

1 wialnia ziarnowa z dolną rafką, do wydzielania drobnych grubych i lekkich domieszek obcych, z powierzchnią sitową 500 mm. szeroką i 1000 mm. długą, o sprawności 500 kg. na godzinę, z kołem pasowem o średnicy 200 mm. i szerokości 90 mm., dla 350 obrotów na minutę, przy zużywaniu około 1,5 konia mechanicznego; przytem zauważa się, że dla przepuszczania drobnych domieszek stosuje się okrągła otworki w blasze odnośnego sita i średnicy 1,5 mm., a dla zatrzymywania grubych domieszek na sicie — o średnicy 6,5 mm.;

1 przyrząd magnesowy, do wydzielania z ziarna domieszek żelaznych, o szerokości pola magnesowego 169 mm., dla sprawności 600 kg. jęczmienia na godzinę;

1 oddzielacz okrągło-ziarnowy, do usuwania okrągłych ziarn obcych, **w połączeniu z płaszczem cylindrowym, z podłużnie dziurkowaną oponą blaszaną,** do wydzielania z ziarna wydłużonych ziarn owsa i szczupłych ziarn (niedojrzałych) jęczmienia, o średnicy cylindra oddzielacza okrągło-ziarnowego 550 mm., a płaszcza — 710 mm., przy odpowiadających im długościach 2250 mm. i 1755 mm., o sprawności 600 kg. na godzinę, dla 14 obrotów na minutę, przy zużywaniu około 0,5 siły konia mechanicznego; przytem zauważa się, że wiercowe zagłębienia w cylindrze z cynkowej blachy oddzielacza powinny mieć średnicę 6,5 mm., a podłużne wycięcia w płaszczu cylindrycznym są 1,75 mm. szerokie i 20 mm. długie.

1 pojedyńczy perlak obłuskiwacz, z cylindrycznym bębnem szmerglowym, o średnicy 1300 mm. i szerokości 320 mm., dla dwukrotnego obłuskiwania jęczmienia (z dwudzielnym zbiornikiem zasypowym), o sprawności, przy jednokrotnem przejściu przez niego ziarna, 600 kg. na godzinę, z kołem pasowem o średnicy 650 mm. i szerokości 150 mm., dla 300 obrotów na minutę, przy zużywaniu do 12 sił koni mechanicznych; przytem zauważa się, że stosuje się tu odpowiednio grubo-ziarnistą masę szmerglową, a oddalenie cylindrycznej powierzchni szmerglowej względem otaczającego ją dziurkowanego płaszcza blaszanego powinno być względnie małe, podłużne zaś i wymijające się wycięcia w płaszczu są tylko 0,5 mm. szerokie.

(C. d. n.).

Kronika

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

W oczekiwaniu zboża z nowych zbiorów zarówno młyny, jak i piekarnie wyrabiają stare zapasy, wskutek czego obroty pozagiełdowe są bardzo ograniczone. Tendencja bardzo spokojna. Dnia 23.VII. r. b. płacono za żyto od 50 do 51, za pszenicę od 57 do 59 zł., za owies od 43 do 45 zł., jęczmień browarny od 48 do 49 zł. Ceny za 100 kg. zboża oczyszczonego loco stacja załadowania.

Pod koniec tygodnia płacono: Za mąkę pszenną 4/0 kresową płacono 92 — 93 zł., za pszenną 4/0 kongresową 85 — 87 zł., za żytnią pytlową 4/0 (luksusową) 78 zł. i za żytnią 3/0 (chlebową) 70 do 72 zł. Wszystko za 100 kg. franco Warszawa.

REZERWY ZBOŻOWE.

Dyrekcja państwowego Banku Rolnego przystąpiła do tworzenia rezerw zbożowych. W pierwszym roku przewidziany jest zakup około 10.000 wagonów, przeważnie żyta, które mają być zmagazynowane w elewatorach. Celem tej akcji jest osiągnięcie możności bezpośredniego wpływania na ceny rynkowe zboża. Kredyty na ten cel są wyznaczone.

SPORYSZ, CZYLI RÓŻKI ŻYTNIE JAKO ŹRÓDŁO DOCHODU.

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Jan Muszyński podał pożyteczną radę w Nr. 25—26 „Tygodnika Rolniczego" w jaki sposób może odbić rolnik stratę słabszego urodzaju, wywołanego porażeniem w znacznym stopniu żyta sporyszem.

Sporysz (zwany po białorusku „Woroniaje żyta", po rosyjsku „sporynja") jest to grzybek, spotykany w kłosach dojrzałego żyta, mający kształt czarniawego rożka sterczącego z kłosa. Nieraz w jednym kłosie sterczy kilka takich rożków. Sporysz jest niebezpieczny dla rolnika z dwu powodów. Przedewszystkiem obniża on o jaką trzecią lub czwartą część urodzaj żyta, albowiem ziarn w takim kłosie jest mniej i są one drobniejsze i lżejsze, niż w kłosie zdrowym. Drugiem ważniejszem niebezpieczeństwem jest to, że domieszka sporyszu w ziarnie lub mące może wywołać niebezpieczne zatrucia u ludzi i zwierząt, odżywiających się takiem zanieczyszczonem ziarnem. Obecnie, gdy zostały wprowadzone sita i sortowniki do czyszczenia zboża, masowych zatruć sporyszowych wśród ludzi nie spotykamy. Częste jednak bywają jeszcze wypadki zatruć wśród zwierzat. Zwykle bowiem przy oczyszczaniu zboża wszelkie odpadki, t. j. poślady używa się dla kur lub miele na mąkę dla zwierząt. Tenże sam sporysz jednak używany ostrożnie w odpowiednich dawkach jest bardzo cennym lekiem i bywa chętnie kupowany przez fabryki środków lekarskich i płacony po 4 i 5 złotych za kilogram (64 do 80 złotych za pud). Rolnik przeto, u którego żyto jest mocno porażone sporyszem, dzięki czemu będzie miał stratę na urodzaju, może z nadwyżką odzyskać tę stratę, zbierając starannie i sprzedając spo-

rysz. Istnieją trzy sposoby zbierania sporyszu. Pierwszy jest wybieranie sporyszu rękami z kłosów żyta na pniu. Możliwym on jest w drobnych gospodarstwach włościańskich, gdzie żyto wysiewane jest na wąskich zagonach. Sposób ten pozwala zbierać sporysz spotykany na brzegu pola. **Drugi** sposób, to zbieranie sporyszu w ciągu żniw, zwłaszcza tam, gdzie się żyto ścina sierpami. Jeśli sporyszu jest dużo, to każdy snop otrząsamy na rozłożoną płachtę. Sporysz siedzi lekko w kłosie i przy wstrząsaniu snopa łatwo wypada na płachtę. **Trzeci** wreszcie i najważniejszy sposób, to wydzielanie sporyszu na sitach i sortownikach przy oczyszczaniu wymłóconego zboża. Różki sporyszu są znacznie większe od ziarn żyta i przy odsiewaniu pozostają na sitach. Często dostawcami sporyszu do handlu **są młynarze wiejscy. Oczyszczając dostarczane do przemiału zboże włościańskie, przepuszczają go przez sortownik i wybierają oddzielony na sitach sporysz.**

Zebranego w ten lub inny sposób sporyszu nie powinno się nigdy zsypywać odrazu do skrzyń lub worków, lecz należy go zawsze uprzednio starannie przesuszyć, rozsypując go warstwą na palec grubą na płachtach lub papierach i trzymając tak kilka dni na słońcu, lub w miejscu przewiewnem i suchem. Zebrany i wysuszony sporysz przechowuje się w workach najlepiej zawieszonych na ścianie lub pod sufitem. Nie należy sporyszu przechowywać na ziemi lub, w pomieszczeniach wilgotnych. Sprzedawać można sporysz do aptek i dużych składów aptecznych. Jeśli się ma większe ilości sporyszu (np. kilka pudów), to można się zwrócić listownie z propozycją kupna do dużych firm aptecznych. np. „Motor" — Warszawa, ul. Marszałkowsk 23, „L. Spiess" —Warszawa, ul. Daniłowiczowska 16, „Klawe" — Warszawa, ul Karolkowa 22, „Barcikowski" — Poznań — Apteka. „Trębaczkiewicz" — Warszawa, ul. Warecka 14, „W. Tarasiejski" — Baranowicze, Senatorska 13.

Sporysz jest chętnie kupowany do Anglji i Ameryki. Skupem sporyszu mogłyby się zająć kooperatywy wiejskie.

UŻYTEK Z POKRZYW.

Pokrzywa, porastająca nieraz w wielkiej obfitości w rozmaitych zakątkach podwórza, przy płotach, na rumowiskach, starych jamach i t. p. — powinna być użytkowaną, jako karma dla kur na zimę. Przekonano się, że wysuszona zieleń pokrzywy (liście, kwiaty) służy jako doskonała domieszka do zimowej karmy ptactwa. Pokrzywa szczególnie dobrze wpływa na niesność kur w okresie zimowym. Pęczki wysuszonej pokrzywy zawieszają też w kurnikach w miejscach dostępnych dla kur, które ją chętnie dziobią i w ten sposób kury mają w ciągu zimy zieleninę, której im zwykle brakuje. Pokruszone listki pokrzywy dodawać też można do kartofli, lub innych ciastowatych pokarmów, dla kur przyrządzanych. Nieprzestałą pokrzywę najlepiej skosić, powiązać w nieduże snopki i zawiesić dla zupełnego wyschnięcia na strychach, lub pod okopami dachów.

ROLNIK-EKONOMISTA.

Wyszedł z druku Nr. 14 „Rolnika-Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pod kierownictwem posła J. Gościckiego redakcją p. Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera artykuły pp . d-ra T. Mincera p. t. „Użycie pożyczki zagranicznej", W. Krzywickiego „Metody kalkulacji celnej", A. Iwańskiego „Przetwórstwo owocowe i jarzynowe" i M. Rudzińskiego „Inwentaryzacja i amortyzacja w gospodarstwach wiejskich".

W dalszym ciągu zeszyt zawiera sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, korespondencje zagraniczne z Rzymu, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

„ORGANIZACJA GOSPODARSTWA DOMOWEGO".

Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie przystąpił do wydawania dodatku do organu Instytutu „Przeglądu Organizacji" pod nazwą „Organizacja Gospodarstwa Domowego". Zadaniem tego pisma jest zaznajamianie kobiet polskich z nowemi metodami pracy, podawanie do ich wiadomości pojawiających się na rynku krajowym i zagranicznym przyrządów oraz wynalazków, ułatwiających pracę, jednocześnie zaś pobudzanie bardziej czynne i przedsiębiorcze jednostki do samodzielnych prób i udoskonaleń.

Cena pojedyńczego numeru wynosi gr. 50, prenumerata kwartalna zł. 1.50, półroczna zł. 3,—, roczna zł. 6.—.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Gospodarstwa Domowego Instytutu Naukowej Organizacji, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 66.

Pierwszy numer zawiera artykuł „Znaczenie ogniska domowego", w którym M. Romanowa podkreśla bardziej powszechną i niezastąpioną rolę kobiety, jako strażniczki domowego ogniska, oraz odpowiedzialność każdej jednostki za postęp dokonany. I. Szumlakowska w artykule „Co to jest naukowa organizacja?" porusza ogólnie kwestje naukowej organizacji oraz wskazuje jej cele. M. w „Kąpielach słonecznych niemowląt i dzieci" omawia wartość tych kąpieli oraz sposób ich stosowania, zarówno w mieście, jak na wsi. Niezmiernie ciekawy jest artykuł „Gospodarstwo domowe terenem badań i doświadczeń naukowych", opracowany przez M. Rogalską według inż. Szpaczka, zaznajamiający nas z systematyczną pracą stacyj doświadczalnych gospodarstwa domowego w Stanach Zjednoczonych oraz z olbrzymim zakresem ich działania. „Dom nowoczesny" podaje czytelnikom ciekawe szczegóły, dotyczące domu, wybudowanego na tegorocznej wystawie w Paryżu z zastosowaniem wszelkich zdobyczy higjeny, techniki oraz innych nauk. „Gotowanie jarzyn" zawiera wskazówki, jak przyrządzać potrawy z jarzyn, aby nie niszczyć zawartych w nich cennych soli mineralnych oraz witamin i podaje parę przepisów kucharskich. Ciekawą nowością są: dział współpracy czytelniczek między sobą oraz apel do wytwórców, w którym Redakcja podaje rysunki paru prostych ulepszeń gospodarskich. Kronika obejmuje wiadomości o odbytym kursie gospodarstwa domowego oraz omawia obszernie bibljografję z tego zakresu.

Numer opracowany jest bardzo starannie i zaopatrzony w szereg ciekawych rysunków.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC SIERPIEŃ ROKU BIEŻĄCEGO.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w terminie ulgowym do 29 sierpnia.

Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 jest ściągana z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Zaliczka za I kwartał 1927 roku na podatek przemysłowy dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, w wysokości jednej piątej wymiaru za 1926 r. płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Termin płatności zaliczki na II kw. 1927 r. przesunięty został do dnia 15 sierpnia r. b.

Podatek dochodowy.

Połowa podatku od zeznanego dochodu płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę od 15 maja.

Kto nie złożył zeznania, a obecnie otrzyma wezwanie do złożenia zeznania, obowiązany jest zeznanie sporządzić i złożyć oraz wpłacić pierwszą połowę podatku od zeznanego dochodu, jeżeli wysokość zeznanego dochodu przewyższa 1500 zł..

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu sierpniu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

KONIECZNOŚĆ WYKORZYSTANIA SEZONU LETNIEGO DO ZAOPATRZENIA SIĘ W WĘGIEL NA OKRES ZIMOWY.

Wobec przewidywanego w nadchodzących okresach jesiennym i zimowym jeszcze bardziej wzmożonych przewozów niż obecnie, a w szczególności przewozów produktów rolnych, buraków, nawozów sztucznych, węgla i drzewa, zachodzi obawa, że koleje będą odczuwały w tych okresach trudności tak pod względem zabezpieczenia przewozów dostateczną liczbą wagonów jak i wskutek możliwego wyczerpania zdolności przepustowej niektórych najbardziej przeciążonych odcinków kolejowych, co może wywołać niekorzystne skutki dla odbiorców.

Dla zapobieżenia temu Ministerstwo Komunikacji uważa ze wszechmiar za pożądane, ażeby odbiorcy węgla, wyszczególnieni w liście kolejności naładunku węgla, koksu i brykietów, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr. 112 poz. 652 z dnia 9.XI. r. b. skorzystali z reszty sezonu letniego i **już obecnie zaopatrywali się w węgiel na okresy jesienny i zimowy,** co dałoby możność z pożytkiem tak dla kolei jak i dla odbiorców, wykonać te przewozy bez zwłoki w dostawie.

ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY I MĄKI PSZENNEJ.

W Nr. 59 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą przywóz pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 31 sierpnia 1927 r.

Rozporządzenie weszło w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu.

Towary objęte na mocy rozporządzenia niniejszego zakazem przywozu mogą być przywiezione bez pozwolenia Ministra Przemysłu i Handlu w przeciągu 15 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, o ile towary te: a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem najpóźniej w przeddzień ogłoszenia rozporządzenia niniejszego, lub b) zalegają na polskim obszarze celnym w dniu ogłoszenia rozporządzenia niniejszego w celnych składach urzędowych i kolejowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

ULGI CELNE DLA MASZYN.

Rozporządzeniem Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 22 czerwca (Dz. Ust. Nr. 58 p. 512) wprowadzone zostało cło ulgowe w wysokości 20% cła normalnego przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, **o ile stanowią część składową nowo instalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej.** Ulgi udziela Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Jeżeli maszyny i aparaty tego rodzaju zostaną oclone normalnie w czasie od 1 lipca do 30 września r. b., może być udzielony zwrot różnicy pomiędzy cłem normalnem a ulgowem.

O KAUCJACH SKŁADANYCH W ZWIĄZKU Z UMOWĄ O PŁACĘ.

W Nr. 46 Dziennika Ustaw R. P. poz. 409 ukazało się **Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach składanych w związku z umową o pracę** (D.U.R.P. Nr. 46 poz. 409 r. 1927).

Na podstwie tego Rozporządzenia pracodawca może żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy. Powstała szkoda może być pokryta z kaucji tylko za zgodą pracownika zarówno co do zasady jak i wysokości odszkodowania. **W braku porozumienia decyzja należy do sądu.** Kaucja winna być złożona na imię pracownika w Banku Polskim albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej stosownie do umowy: w gotówce, w papierach wartościowych lub w innych wartościach **i może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy** lub **na podstawie orzeczenia sądowego.** Wszystkie okoliczności dotyczące złożenia kaucji, pretensji, na których zabezpieczenie kaucja została złożoną, warunków podjęcia i t. p. winny być zaznaczone w księgach depozytowych oraz w kwicie depozytowym.

Postanowienie umów zawartych przez pracodawcę lub osobę działającą z nim w porozumieniu w związku z umową o pracę i dotyczące pożyczek, oddania przez pracownika na przechowanie lub użytkowanie jakichkolwiek wartości — są nieważne i karane: grzywną do 1000 zł. i aresztem do 2 tygodni. Takież kary dotyczą naruszenia innych przepisów rozporządzenia. Do orzekania powołane są sądy powiatowe (pokoju). **Kaucje złożone w inny sposób przed wejściem w życie Rozporządzenia t. j. przed dniem 28 maja 1927 r. winny być podjęte i ponownie złożone w sposób przez Rozporządzenie przepisany w ciągu 3-ch miesięcy t. j. do dn. 28 sierpnia 1927 r.**

PODATEK GRUNTOWY.

Min. skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych okólnik, zalecający odroczyć zaległe i bieżące (za r. 1927 oraz pierwszą ratę za r. 1928) należności podatku gruntownego do dnia 1 października 1928 r. bez pobrania kar za zwłokę we wszystkich przypadkach, w których plony rolne uległy wskutek gradobicia zniszczeniu w stosunku ponad 40 proc. W zasadzie odroczeń tych udzielać należy na zasadzie indywidualnych podań. O ile jednak idzie o właścicieli drobnych gospodarstw (do 43 hektarów), winny być również uwzględniane podania zbiorowe oraz wnioski urzędów gminnych. W celu ustalenia wysokości szkód, władze skarbowe mają również korzystać z pomocy i współpracy organizacji rolniczych. W przypadkach całkowitego lub częściowego pokrycia szkód przez towarzystwa ubezpieczeniowe ulg nie należy udzielać lub należy je ograniczyć. Ulgi dotyczą zasadniczo państwowego podatku gruntowego. Odroczenie natomiast terminów płatności dodatków samorządowych do tego podatku nastąpić może jedynie po uzyskaniu zgody przewodniczącego wydziału powiatowego. Okólnik zwraca uwagę, że podania o ulgi z powodu klęsk żywiołowych winny być załatwiane z należytym pośpiechem, izby skarbowe czuwać winny nad prawidłowem i terminowem załatwianiem tego rodzaju prośb.

Egzekucję innych zaległości podatkowych (podatku majątkowego i dochodowego) w stosunku do płatników dotkniętych klęską gradobicia należy stosować z wielką oględnością.

PROJEKTOWANE OGRANICZENIE SWOBODY ZATRUDNIENIA CUDZOZIEMCÓW W POLSCE.

W Nr. 54 Dziennika Ustaw R. P. poz. 741 ukazało się **Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy** (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 741). Na podstawie tego Rozporządzenia Rada Ministrów **może,** na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej po stwierdzeniu stanu bezrobocia zarządzić w drodze rozporządzenia zastosowanie przepisów rozporządzenia o ochronie rynku pracy na obszarze całej Rzeczypospolitej lub na pewnych obszarach wzgl. w poszczególnych gałęziach pracy.

Przepisy te, ograniczają swobodę zatrudniania cudzoziemców w sposób następujący:

Zatrudnienie pracowników, nie będących obywatelami Państwa Polskiego może nastąpić jedynie po uzyskaniu na to pozwolenia właściwej władzy (Wojewoda, w Warszawie komisarz Rządu). Zezwolenia wydawane będą zasadniczo na czas nie dłuższy niż 1 rok, a w wyjątkowych wypadkach i na czas dłuższy. Zezwolenia takie mogą być przedłużane po upływie roku na rok następny. Pracodawcy, zatrudniający pracowników cudzoziemców w chwili ogłoszenia odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów mogą ich zatrudniać nadal bez uzyskiwania zezwolenia.

Każdy pracodawca obowiązany jest na żądanie władzy administracyjnej udzielać ścisłych informacji o zatrudnionych pracownikach cudzoziemcach oraz zawiadomić właściwego Wojewodę (Komisarza Rządu w Warszawie) o rozpoczęciu pracy lub terminowania przez cudzoziemca w ciągu 14 dni (pracodawcy, którzy zatrudniali cudzoziemców już w chwili ogłoszenia odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów — w ciągu dni 30).

Za naruszenie przepisów Rozporządzenia przewidziana jest grzywna od 100 do 10.000 zł. lub areszt do 6 tygodni. Do orzekania powołane są sądy powiatowe (pokoju).

Zastosowanie przepisów powyższego Rozporządzenia w poszczególnych zakładach pracy zależne jest od przewidzianego w art. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów, które dotychczas jeszcze się nie ukazało.

WYSOKOŚĆ I PORZĄDEK POBIERANIA OPŁAT ZA DOZÓR KOTŁÓW.

Rozporządzeniem z dnia 2 lipca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 64 poz. 567) zmieniono paragraf 7 rozporządzenia z dn. 2 grudnia 1925 r. o wysokości i porządku pobierania opłat za dozór kotłów.

Paragraf ten otrzymał następujące brzmienie:

„Opłatę wnosi się w ciągu dwóch miesięcy od dnia doręczenia wezwania do kasy w wezwaniu wymienionej. Opłaty nie wniesione we wskazanych terminach będą ściągane drogą administracyjną za pośrednictwem organów gminnych z dołączeniem na rzecz Stowarzyszenia Dozoru Kotłów kary za zwłokę w wysokości 2% na każdy miesiąc zwłoki, licząc część miesiąca ponad 15 dni za cały miesiąc.

Na pokrycie kosztów przymusowego ściągnięcia, urzędy gminne pobierają na rzecz swoją od płatnika 5% od sumy zaległej, jednak nie mniej jak 5 złotych, z doliczeniem rzeczywiście poniesionych kosztów tego ściągnięcia.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia i uchyliło rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 29 września 1926 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych w tejże sprawie.

Z Życia Związkowego

KURS DLA PODMAJSTRZYCH I MAJSTRÓW MŁYNARSKICH PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ w BYDGOSZCZY.

Kurs dla podmajstrzych i majstrów młynarskich przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy przeznaczony jest dla kształcenia teoretycznego i praktycznego pracowników zatrudnionych w przemyśle młynarskim.

Kurs nauki trwa dwa półrocza, które obejmują całokształt wiedzy z dziedziny młynarstwa, niezbędnej dla pracowników pomocniczych w dużych młynach i kierowników małych młynów (podmajstrzych) a także wiedzy, niezbędnej dla pracowników w niewielkich i średnich młynach (majstrów).

Na kurs są przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia publicznej szkoły powszechnej i co najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie młynarskim a także kandydaci, posiadający mniej niż dwuletnią, ale nie mniej niż roczną praktykę w zawodzie młynarskim, o ile posiadają oni wzamian praktyki świadectwo ukończenia szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego (siedem klas), lub czterech klas szkoły średniej ogólnokształ-

cącej i o ile Dyrekcja Szkoły, odbytą przez kandydata praktykę, uzna za odpowiednią.

Półrocze I trwa od 15 września do dnia 1 lutego.
Półrocze II od 1 lutego do 20 czerwca.
Najniższy wiek przyjmowanych — 18 lat.

Po ukończeniu kursu, złożeniu egzaminu końcowego i wykonaniu ćwiczeń i zajęć praktycznych, absolwenci kursu otrzymują świadectwo z zaznaczeniem, że są uzdolnieni do pełnienia czynności **podmajstrzych młynarskich**, ci zaś, którzy już przed wstąpieniem na kurs posiadali lub w czasie pobytu na kursie uzyskali świadectwo czeladnicze młynarskie, otrzymują świadectwa ukończenia kursu z zaznaczeniem, że są uzdolnieni do pełnienia czynności **majstrów młynarskich.**

Absolwentom kursu, którzy przy wstąpieniu na kurs nie posiadali świadectw czeladniczych młynarskich, przysługuje prawo w razie uzyskania świadectwa czeladniczego już po skończeniu kursu zgłoszenia się do szkoły w celu poddania się dodatkowemu egzaminowi praktycznemu i złożenia sprawozdania z odbytej praktyki młynarskiej.

W razie dodatniego wyniku tego egzaminu — absolwent uzyskuje świadectwo ukończenia kursu z zaznaczeniem, że jest uzdolniony do pełnienia czynności **majstra młynarskiego.**

Kandydaci, zgłaszający się na kurs, muszą złożyć do 15 września:

a) podanie na imię Dyrektora Państwowej Szkoły Przem. Bydgoszcz ul Św. Trójcy 11.

b) życiorys własnoręcznie napisany,

c) świadectwo o przynależności do Pastwa Polskiego,

d) metrykę chrztu,

e) ostateczne świadectwo szkolne wraz ze świadectwem odejścia,

f) świadectwo moralności, o ile od wystąpienia ze szkoły upłynęło więcej niż pół roku,

g) pisemne zezwolenie rodziców lub opiekuna na wstąpienie na kurs,

h) świadectwo o odbytej praktyce młynarskiej,

i) dwie fotografje ostatniej doby.

Kandydaci, przyjęci na kurs, są obowiązani bezzwłocznie opłacić wpisowe i w przeciągu pierwszego miesiąca pobytu w szkole uiścić należne opłaty za prawo korzystania z pracowni i warsztatów szkolnych i na doraźne pomoce naukowe. Opłaty te w ubiegłym roku szkolnym wynosiły 55 złotych za każde półrocze. Po przyjęciu do szkoły uczniowie są obowiązani natychmiast zaopatrzyć się w przepisane przybory rysunkowe, bez których nie będą dopuszczeni do zajęć.

Dyrekcja Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów na Kurs dla podmajstrzych i majstrów młynarskich będą przyjmowane do dnia rozpoczęcia zajęć na kursie, a mianowicie, do dnia 15 września.

Szkoła internatu nie posiada i uczniowie muszą lokować się na prywatnych stancjach. Koszta utrzymania na tych stncjach w ubiegłym roku szkolnym wynosiły od 60 do 90 złotych miesięcznie. Dla ułatwienia jednak ukończenia kursu — mniej zamożnym kandydatom nieznaczna ilość kandydatów (nie więcej niż 10) może znaleść lokatę w bursie zorganizowanej dla najbiedniejszych uczniów szkoły.

Opłata w bursie z pełnem utrzymaniem w ubiegłym roku wynosiła około 50 złotych miesięcznie.

Podając powyższe do wiadomości ogółowi młynarskiemu, konstatujemy, że kurs stale się rozwija, pracownie kursu, aczkolwiek powoli, jednak planowo i celowo zaopatrują się w niezbędne urządzenia, co daje prawo przypuszczać, że kurs ten przyniesie odpowiednią korzyść i odegra należytą rolę w rozwoju naszego młynarstwa.

Uważamy również za przyjemny swój obowiązek poinformować, że młodzież nasza ze sfery młynarskiej, która ukończyła kurs pomimo niejednostajnego przygotowania teoretycznego i praktycznego, odznaczała się wielką starannością, zupełnie zdecydowaną chęcią pogłębienia wiedzy młynarskiej, a zachowanie się ich podczas pobytu w Szkole było wzorowe; mogło służyć jako przykład dla naszej młodzieży uczącej się.

W bieżącym roku szkolnym ukończyło oddział młynarski Wydziału Przemysłów Rolnych (kurs czteroletni) dziewięciu absolwentów a mianowicie: **Chełchowski Ludwik, Dąbrowski Stanisław, Ginejko Stanisław, Jagielski Antoni, Kościuszko Konstanty, Markiewicz Zygmunt, Sarnicki Kazimierz, Woroch Stanisław, i Zeltzer Kazimierz,** i roczny kurs dla podmajstrzych i majstrów młynarskich: 15 absolwentów a mianowicie: **Bekier Wiktor, Braniecki Kasper, Cabaj Albin, Ciesielski Henryk, Gnat Józef, Gniazdowski Teodor, Fryszkowski Władysław, Friedrich Ludwik, Janik Juljan, Liebner Teodor, Möhner Piotr, Wencel Maksymiljan, Wikarski Polikarp, Zalski Zygmunt i Zaleśkiewicz Jan.**

Kurs dla podmajstrzych i majstrów młynarskich jak wyżej było wskazane, związany jest administracyjnie z Państwową Szkołą Przemysłową. Nauka prowadzona jest według planu, zatwierdzonego przez Ministerstwo.

Jest to jedyny w Polsce kurs fachowy z zakresu młynarstwa i dlatego też pp. Młynarze winni się szczerze i poważnie nim zainteresować.

Nie wątpimy , pp. Młynarze skłonią zdolniejszych ze swych wychowańców do zapisania się na powyższy kurs, oraz okażą biedniejszym pomoc materjalną.

Wyrobienie w kraju fachowców leży w interesie przyszłości polskiego młynarstwa.

PROGRAM NAUKI

na „Kursie dla podmajstrzych i majstrów młynarskich".

L. p.	PRZEDMIOT	Ilość godz. tygodniowo	
		I semestr	II semestr
1	Rachunki i matematyka	9	5
2	Mechanika i wytrz. materjałów . .	3	3
3	Fizyka z ćwiczeniami	3	3
4	Chemja	2	2
5	Rysunek techniczny	6	6
6	Części maszyn z obliczeniami . . .	2	2
7	Kotły parowe, silniki spalinowe i parowe silniki wodne (ogólne pojęcię)	3	3
8	Elektrotechnika	2	2
9	Towarzystwo zbożowe z ćwiczen.	4	4
10	Młynarstwo Maszyny młyńskie . . .	4	4
	„ Systemy mielenia . . .	2	2
11	Urządzenie młynów	—	4
12	Wiadomości prawne i handlowe, rachunkowość, koresp. i kalkulacja . .	2	2
	Razem . . .	42	42

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW ODDZIAŁÓW I CZŁONKÓW ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH.

(Dokończenie).

Prace wewnętrzne Związku są w dużym stopniu związane z pracami Rządu, Sejmu, Komisarjatu Rządu, Bankami. To też w roku sprawozdawczym ściślej zaś mówiąc w drugiej jego połowie, gdy na skutek zaszłych zmian wewnętrzno - politycznych punkt ciężkości prac państwowych przesunął się wyraźnie w kierunku Rządu, co wynikało z udzielenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw do wydawania w szerokim zakresie dekretów z mocą ustaw i gdy tempo i zakres tych prac zwiększyłby się bardzo znacznie, metody pracy Zarządu musiałyby częściowo ulec rewizji i przystosować się do zmienionych warunków. Wynikła konieczność podziału prac Zarządu na 2 kategorje, to jest: 1) takich, które były prowadzone w dotychczasowym trybie i 2) takich, których wysunięcie było niejednokrotnie nagłe, a tempo załatwienia bardzo przyspieszone. Dla prac tego rodzaju został wyłoniony w dniu 26.IX.1926 r. z członków Zarządu Głównego Komitet Wykonawczy, składający się z 6 członków. Obrady Komitetu były protokółowane i przedstawiane Gł. Zarządowi na najbliższem zebraniu do wiadomości.

Działalność informacyjna Związku polega na:

1) Wydawaniu oficjalnego organu prasowego „Młynarza Polskiego";

2) Stałem zasilaniu organu sprawozdaniami z działalności Związku, Oddziałów oraz informacjami w poszczególnych sprawach interesujących nasze młynarstwo.

3) Stałem informowaniem o różnych aktualnych sprawach.

4) Poza temi ogólnemi informacjami, udzielanemi członkom Związku udzielamy zrzeszonym członkom bądź pisemnie bądź ustnie porad i informacji, dotyczących najrozmaitszych dziedzin, zwłaszcza w kwestjach prawnych, podatkowych i robotniczych.

Po przemówieniu p. Rutkowskiego nastąpiła dyskusja nad wyjaśnieniem i pogłębieniem pewnych ustępów sprawozdania Zarządu. W dyskusji zabierali głos pp. mecenas Gruszczyński, inżynier Waśkowski, Fürstenwalde, Węcław i Prezes Pytlewski, w przemówieniu p. inż. Waśkowski zauważył, że odnośnie młynów, które dotychczas nie wyrobiły sobie planów wodnych, powinny takowe wystąpić w terminie możliwie najkrótszym z podaniem o przeprowadzenie dochodzenia prawno-wodnego dla ustalenia maksimalnego spiętrzenia wód i ustawienia znaku wodnego z wyjaśnieniem, że skutkiem braku gotówki nie są w stanie wyrobić kosztownych planów wodnych.

Zdaniem mówcy nie dopomyślenia jest aby Władze skorzystały z uprawnień Ustawą przewidzianych i przystąpiły do zamknięcia kilku tysięcy młynów w Polsce — krok taki przyczyniłby się do sparaliżowania zaopatrywania w mąkę i wywołałby ogólne oburzenie konsumentów.

Co do spraw podatkowych zauważył to p. mecenas Gruszczyński, że Rząd w nakładaniu podatków na artykuły pierwszej potrzeby idzie po linji najmniejszego oporu, czemu należałoby się przeciwstawić.

Odnośnie treści okólnika Nr. 190 przytoczonego w przemówieniu p. Dyr. Rutkowskiego p. Waśkowski wyjaśnił, że okólnik ten został opracowany na zjeździe naczelników urzędów skarbowych, na którem były rozpatrywane wątpliwości przy stosowaniu ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. Głównym naciskiem okólnika jest walka z pośrednikami, a zmuszeniu właścicieli młynów do przemiału zboża na własny rachunek i docierania ze swym artykułem bezpośrednio do odbiorców piekarzy. P. Prezes Pytlewski zauważył, że do czasu umożliwienia młynarzom otrzymania taniego kredytu, wyrobienia zmysłu kupieckiego, okólnik bezwzględnie należy uważać za nader niedogodny dla młynarzy.

Pan mecenas Gruszczyński stawia wniosek, aby sprawozdanie p. Dyr. Rutkowskiego jako wyjątkowo jasne i wyczerpujące przyjąć do potwierdzającej wiadomości i wyrazić specjalne podziękowanie dyr. Rutkowskiemu za dotychczasową jego pracę dla dobra młynarstwa, jak również jego bezpośredniemu współpracownikowi p. Lewandowskiemu, — redaktorowi „Młynarza Polskiego" — za współudział w tej wybitnej i owocnej pracy.

Wniosek p. Gruszczyńskiego spotkał się z ogólnym uznaniem zgromadzonych, sprawozdanie przyjęto do potwierdzającej wiadomości i p. Dyr. Rutkowskiemu i Red. Lewandowskiemu bardzo serdecznie podziękowano za dotychczasową Ich pracę w Związku.

Bilans Związku Młynarzy Polskich za rok 1926 przedstawił członek Zarządu p. Płodowski, dyr. Centrali Handlowej Młyn. Polskich. Zestawienia wpływów i wydatków wykazało niewielką nadwyżkę wpływów, mianowicie zł. 861 gr. 61. Ogółem wpływ wynosił zł. 37.049.56, wydatki zł. 26.187. gr. 95.

Po przeczytaniu protokułu Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła, że wszelkie książki Związku znajdują się w należytym porządku i że bilans został sporządzony zgodnie z niemi, Walne Zebranie jednogłośnie bilans i rachunek zysków i strat zaakceptowało i udzieliło Zarządowi pokwitowania z czynności za rok 1926-ty.

Punkt czwarty porządku dziennego odłożono do wolnych wniosków. Poczem przystąpiono do wyboru 4 członków Zarządu na miejsce 4 ustępujących z losowania, 3 członków do Komisji Rewizyjnej i 6-ciu do Sądu Rozjemczego.

Na miejsce ustępujących z losowania 4 członków Zarządu wybrano tajnym głosowaniem za pomocą kartek pp. Pytlewskiego Stanisława, Rutkowskiego Marjana, Płodowskiego Jana i Suchodolskiego Władysława — wszystkich ponownie.

Pełny więc skład Zarządu Głównego Związku Młynarzy Polskich stanowią na rok 1927 pp.: 1) Pytlewski Stanisław z Działoszyna, 2) Suchodolski Władysław z Warszawy, 3) inż. Oliński Ignacy z Kutna, 4) Rutkowski Marjan z Warszawy, 5) Płodowski Jan z Warszawy, 6) Grasberg Henryk z Warszawy, 7) Fürstenwald Edmund z Murowańca, 8) Morawski Roman z Kutna, 9) Świderski Piotr ze Strugienic, 10) inż. Waśkowski Bolesław z Rawy Mazowieckiej, 11) Wiśniewski Bronisław z Dobrzynia n. Wisłą, 12) Włodarski Władysław z Błonia.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. 1) Michalskiego Józefa, z Sochaczewa, 2) Parzyńskiego A. z Warszawy i 3) Zabłockiego Włodzimierza z Góry Kalwarji (wszystkich ponownie).

Do Sądu Rozjemczego wybrano pp.: 1) Pytlewskiego Stanisława, 2) Suchodolskiego Władysława, 3) Rutkowskiego Marjana, 4) Płodowskiego Jana, 5) Świderskiego Piotra i 6) Fürstenwalda Edmunda — (wszystkich ponownie).

W wolnych wnioskach poruszono sprawę organizacji Oddziałów i wysokość składek członkowskich.

Przedstawiciel Oddziału Słonimskiego p. Turowicz zakomunikował obecnym o dokonanej reorganizacji tamtejszego Oddziału, zmianie Zarządu i zgłoszenia akcesu do Centrali Związku Młynarzy Polskich. — Oddział energicznie przystąpił do działalności a mianowicie, do zorganizowania Sekretarjatu, wprowadzenie przedstawicieli do miejscowych Komisji, trudność jednak posiada z pokryciem kosztów utrzymania Sekretarjatu, 10%-owe strącanie z wpłacanych składek członkowskich Centrali jest nie wystarczające; dodatkowo wyznaczać opłatę na młynarzy jest ryzykowne ze względu na już wysokie obciążenie, a więc pozostaje obniżyć składki albo % na koszty prowadzenia kancelarji powiększyć. Z analogicznym wystąpieniem przemówił p. Więcław, prezes Oddziału Zamojskiego.

W sprawach tych głos zabierali pp.: Rutkowski, Lewandowski, Szolc, Waśkowski i Orzeszek. W konkluzji przyjęto następujący wniosek p. Rutkowskiego, ażeby dotychczasowe składki członkowskie pozostawić bez zmiany, natomiast wyjątkowo dla Oddziału Słonimskiego % na prowadzenie Sekretarjatu podnieść z 10 do 50% od składek wpłaconych na rzecz Centrali, tytułem próby z warunkiem jednak, że minimum składek na rzecz Głównego Związku wyniesie zł. 350. — Uchwałę tę należy jednak uważać na razie za jednorazową, indywidualnie zastosowaną do Oddziału w Słonimie.

Co do składek pobieranych w Oddziale Zamojskim normy tam uchwalone przyjąć do wiadomości.

Ażeby wzmocnić na przyszłość łączność między Centralą a zarządami Oddziałów uchwalono na wniosek p. Orzeszka, każdorazowo powiadomić o zebraniach Zarządu Głównego wszystkich Prezesów Oddziałów, którzy w czas powiadomieni o terminie obrad porządku dziennym, mogliby wziąć udział w posiedzeniach z głosem doradczym.

Poruszono również palącą sprawę podatku obrotowego, który formalnie rujnuje młynarzy, wytwarza drożyznę i wywołuje narzekania konsumentów.

Po wyczerpującej i ożywionej dyskusji w tej materji, w której zabierali głos p. Gruszczyński, Świderski, Szolce, Waśkowski, Wiśniewski uchwalono wniosek p. Waśkowskiego inżyniera, treści następującej:

„Wobec tego, że podatek obrotowy od młynów rujnuje młyny oraz że Komisje drożyźniane wywierają nacisk na ceny chleba, Walne Zebranie Młynarzy Polskich żąda całkowitego zniesienia powyższego podatku".

Zakończyło obrady przemówienie przewodniczącego p. Prezesa Pytlewskiego, wzywającego obecnych do pracy dla dobra przemysłu młynarskiego i organizacji zawodowej. **F. L.**

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI AKC. „CENTRALA HANDLOWA MŁYNARZY POLSKICH SPÓŁKA AKCYJNA".

W dniu 25 maja bież. r. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy „Centr. Handl. Mł. Polsk. Sp. Akc. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej — p. Władysław Suchodolski nadmieniając, że zebranie odbywa się przy udziale dwudziestu akcjonarjuszów reprezentujących w imieniu własnem i z tytułu udzielonych im pełnomocnictw 99.446 akcji na okaziciela, oraz 8675 akcji imiennych i rozporządzających łącznie 37.250 głosami, wobec czego Zgromadzenie, jako odpowiadające wymaganiom § 27 statutu spółki było prawomocne do decydowania we wszystkich sprawach, postawionych na porządek dzienny. Następnie prezes Rady Nadzorczej zaproponował zebranym wybór przewodniczącego Zgromadzenia. Na przewodniczącego przez aklamację wybrany został jednomyślnie p. Wł. Suchodolski, który wybór przyjął i zaprosił na asesorów p. Edw. Fürstenwalda i Jana Gnatowskiego, a na sekretarza p. Tedora Szobera. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1926, 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat, oraz podział zysków za rok 1926 i udzielenie zarządowi i Radzie pokwitowania z czynności za r. 1926; 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1927, 6) określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) określenie ilości członków Zarządu, 8) wybór członków Zarządu oraz pięciu członków Kom. Rew. na miejsce ustępujących, 9) wolne wnioski.

Sprawozdanie czynności za rok 1926 złożył dyrektor zarządzający p. Jan Płodowski, stwierdzając dalszy normalny rozwój przedsiębiorstwa.

Ze sprawozdania wynikało, że obroty wynosiły zł. 573.486 gr. 51, a w stosunku do obrotów roku ubiegłego podniosły się mniej więcej o 15%. Rentowność przedsiębiorstwa utrzymała się w poprzednich granicach.

Pod względem organizacji wewnętrznej w roku bieżącym mają być wprowadzone w życie uchwały dwóch ostatnich Walnych Zgromadzeń, dotyczące zmian w statucie Spółki i doprowadzenia kapitału zakładowego do normy 100.000 złotych, przez wypuszczenie nowych akcji dwóch emisyj.

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1926 roku wykazuje w aktywach i pasywach po zł. 187.152 gr. 47. Zysk brutto Spółki wyniósł za rok sprawozdawczy zł. 163.266 gr. 31 a łączna suma kosztów handlowych zł. 124.983 gr. 85. W powyższej sumie kosztów handlowych mieszczą się i wydatki na opłacone podatki oraz świadczenia socjalne, które wyniosły łącznie zł. 3.409 gr. 62.

Ogólna suma kosztów handlowych w stosunku do obrotu zł. 573.486 gr. 51 stanowiła 21.8%, a bez podatków i świadczeń socjalnych 18%. Wydatki przeto, obciążające rok sprawozdawczy, nie dosięgły tych granic, które ustalone zostały przez Walne Zgromadzenie w dn. 31 maja 1926 r. Zysk netto 38.282 gr. 46 uchwalono podzielić: 5% t. j. 1914.13 zł. na kapitał zapasowy, 10% amortyzacji, t. j. 431.20 zł. od wartości bilansowej ruchomości t. j. od sumy 4311.75 zł., co razem stanowi 2345.33 zł. Z pozostałej sumy zysku netto 35.937.13 zł. potrącona po 10% dla Rady, Zarządu i pracowników t. j. po zł. 3593.71 gr. Z pozostałej reszty, wynoszącej zł. 25.156 wydzielono na dywidendę zł. 18.000, co odpowiada 12 gr. na każdą akcję nom. wartości 1000 marek polskich. Z reszty zysku t. j. zł. 7156 odpisano na należności wątpliwe zł. 1050 gr. 75, a pozostałość 6105.25 gr. zatrzymano jako rezerwę na opłacenie podatków za rok sprawozdawczy.

Sprawozdanie z dokonanych czynności rewizyjnych ksiąg i dokumentów Spółki odczytał p. Mieczysław Szober w imieniu Komisji Rewizyjnej.

Określenie terminu wypłaty dywidendy Walne Zgromadzenie uchwaliło pozostawić do uznania Zarządowi Spółki, upoważniając go jednocześnie do zaliczania kuponu dywidendowego za r. 1926, przedstawiającego każdy wartość 12 groszy na poczet wpłat,

jakie dokonywane będą przez akcjonarjuszów przy subskrypcji na III emisję akcji złotowych.

Wobec automatycznego ustąpienia całej Rady w komplecie, wszyscy członkowie Zarządu złożyli również do dyspozycji Walnego Zgromadzenia swoje mandaty, przyczem p. dyr. Rutkowski specjalnie prosił, ażeby go do Zarządu nie wybierano. Przystąpiono do wyboru 7 członków Zarządu oraz 2 zastępców. Po zarządzeniu wyborów, które odbyły się za pomocą kartek zamkniętych, wybrani zostali do Zarządu największą ilością głosów: p. Ignacy Oliński, Jan Płodowski, St. Pytlewski, St. Rydzewski, Wł. Suchodolski, Teodor Szober, Bron. Wiśniewski, a na zastępców p. M. Letke i P. Świderski.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: p. Henryk Sachs., J. Michalski, R. Morawski, T. Szober i Wł. Zabłocki.

Wobec tego, że wolne wnioski zgłoszone nie zostały, przewodniczący zamknął posiedzenie.

F. L.

Czy wydanie z młyna gotowej mąki za oddane do przemiału zboże winno podlegać podatkowi od obrotu w wysokości $2^1/_2\%$ od pełnej wartości wymiennych produktów?

Ogólnie znany jest wszystkim młynarzom okólnik Nr. 190 Ministerstwa Skarbu wyjaśniający wątpliwości przy stosowaniu ustawy z dn. 15 lipca 1925. O Okólniku tym pisaliśmy w Nr. 9 z dn. 15 maja 1927 r. na stronie 10-ej i podkreślaliśmy, że niektóre wyjaśnienia nie budzą zaufania i aczkolwiek będą one obowiązywały, wywołają niewątpliwie zażalenia całego młynarstwa.

Najbardziej dotkliwie zostało dotknięte młynarstwa, prowadzące przemysł gospodarski, interpretacją artykułu 5 punktu 8 ustalającego, że wydanie mąki zapasów za zboże przywiezione do przemiału jest zamianą i że zamiana taka podlega opodatkowaniu 2½% od pełnej wartości wymienionych produktów. Wszak w myśl art. 5 p. 8 ust. z dn. 15.VII.1925 r. za podstawę dla obliczenia podatku przemysłowego w przedsiębiorstwach przemysłowych wytwarzających wyroby z cudzych materjałów służy zarobek brutto , to jest całkowita suma wynagrodzenia pobranego za przerób. I zgodnie z duchem cytowanej ustawy podobnie jak i inne przemysły, — również i przemysł młynarski opłacał stale podatek obrotowy od wynagrodzenia, które otrzymywał za przerobienie cudzego, nie zakupionego na własny rachunek zboża. Wymiał i obliczenie podatku w ten sposób miało miejsce bez jakichkolwiek zakwestjonowań ze strony władz skarbowych do marca 1927 r.

Ze względu na ściąganie już obecnie przez urzędy skarbowe podatku w normach wyższych niż dotychczas praktykowanych, Związek Młynarzy Polskich wystąpił do p. Ministra Skarbu z memorjałem treści następującej:

„W ustawie o państwowym podatku przemysłowym w artykule 5-ym, pukt 8-my, powiedziane jest:

„za obrót podlegający opodatkowaniu w przedsiębiorstwach przemysłowych, wytwarzających wyroby z cudzych materjałów, uważa się zarobek brutto to jest całkowitą sumę wynagrodzenia pobranego za przerób",

Na zasadzie powyższego, zupełnie słusznego i łatwo zrozumiałego przepisu, młyny przemielające zboże przywożone przez producentów — płacą podatek obrotowy od otrzymanego wynagrodzenia za przemiał, wysokość którego jest różną i waha się od 3-ch do 4-ch złotych od kwintala.

W przeważnej części młynów odbywa się to w ten sposób, że rolnik czeka na przemiał zboża, aby módz otrzymać mąkę z własnego ziarna — lub zostawia zboże w młynie do zmielenia.

Bywa jednak często, że producent, **nie chcąc tracić czasu na oczekiwanie lub przyjeżdżać powtórnie,** zgadza się otrzymać produkty ze zboża dawniej przywiezionego, czyli że następuje t. zw. wymiana, **za którą młynarz nie pobiera płacy dodatkowej,** lecz zwykłe wynagrodzenie za mielenie.

Ponieważ przy mieleniu większych partji zboża możliwem jest otrzymanie ładniejszej mąki, przeto coraz więcej młynów stosuje ten sposób gospodarski, który dla rolników jest o wiele korzystniejszym, gdyż, **nie płacąc bynajmniej więcej, otrzymują lepszy produkt i mniejszy rozkurz.**

Rzecz prosta, że przy tej manipulacji, mieląc zboże różnych klijentów z jednej jednak blizkiej okolicy — zboże to jest u wszystkich prawie jednakowe, czyli że o cenie jego niema żadnej mowy, gdyż **producent otrzymuje nie równowartość zboża, lecz jedynie wszystkie produkty z tegoż zboża otrzymane** bez względu na ich większą lub mniejszą wartość.

Słusznym obrotem i w tym wypadku może być jedynie otrzymane przy wymianie wynagrodzenie za przemiał, które młynarz faktycznie otrzymuje.

Uważamy wobec tego, że rozesłany ostatni przez departament Podatków i Opłat okólnik Nr. 190 z dnia 29 marca r. b. w objaśnieniu do art. 5 pp. 7 i 8 ujmuje tę sprawę w stosunku do zboża niesłusznie.

O ile w innych przemysłach, przy których w razie wymiany niezbędnem jest ocenianie surowca i wydawanego produktu, punkt ten winien mieć zastosowanie — o tyle w młynarstwie nie powinno to mieć miejsca — gdyż ilość wydawanych produktów ze zboża jest zawsze dla danej okolicy stała — powszechnie przyjętą i ceny surowca lub produktu zupełnie nie jest brana pod uwagę.

Stosowanie ustawy w tem zrozumieniu sprawiałoby znaczne i zupełne niesłuszne podrożenie kosztów przemiału ponad przyjętą normę, gdyż młynarz zamiast płacić 2% od 2 — 4 zł. pobieranych faktycznie za przemiał, **musiałby płacić 2% od 40 do 55 zł., od wartości wymiennych produktów których nie otrzymał** i obrotu nie dokonał, a samego podatku obrotowego zapłaciłby 1 zł. — **1.10 gr. co stanowi 33% lub wyżej od otrzymanego faktycznie wynagrodzenia i obrotu brutto.**

Należy przytem mieć na uwadze, że podczas gdy cena **zboża** jest zmienną i zależną od urodzaju — wynagrodzenie za przemiał jest prawie stałe, a z racji konkurencji często bardzo niskie , więc uiszczanie podatków obrotowego od ceny produktu spowoduje, że młynarz winien połowę lub więcej otrzymanego faktycznie wynagrodzenia oddawać na rzecz Skarbu co jest wprost niewykonalne i groziłoby ruiną większości młynów gospodarczych.

Jesteśmy pewni, że taka interpretacja ustawy — w stosunku do młynów jest oparta jedynie na nieznajomości procedury przemiału obcego zboża i przyjętych powszechnie zwyczajów, wobec czego pozwalamy sobie prosić najuprzejmiej Pana Ministra o wniknięcie w tę sprawę i słuszne jej załatwienie przez wydanie polecenia odnośnym czynnikom, by w stosunku do młynów gospodarczych, przemielających cudze zboże były ściśle stosowane punkt 8 paragrafu 5 Ustawy, jak to miało miejsce dotychczas.

Ufni, że otrzymamy w tym względzie przychylną wiadomość, pozostajemy"

Niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi, takową zamieścimy na łamach naszego pisma. **F. L**

Rynek zbożowy.

	16/VII	25/VII	30/VII	UWAGI
Warszawa				
pszenica	60.50—61.00	58.00—59.50	58.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	50.00—52.50	52.50	43.00—44.00	" " " "
mąka żytnia „0000" 65% . . .	70.00	70.00	70.00	" " " Warszawa
mąka sitkowa i razowa . . .	58.00	58.00	58.00	" " " "
otręby żytnie detal	34.50—36.00	36.00—36.80	28.50	" " " "
jęczmień (browarny)	46.00—47.75	48.00	37.00—37.50	" " " załadowania
owies	42.00—44.50	43.00—44.00	40.00—41.00	" " " "
Poznań				
pszenica	57.50—58.50	56.00—57.50	57.00—58.50	Cena franco stacja wyładowania
żyto	50.70—51.50	52.00—53.00	41.50—42.50	" " " "
jęczmień (browarny)	42.50—44.00	46.00—48.00	36.50—37.00	" " " "
owies	43.00—44.50	41.00—41.50	39.00—40.50	" " " "
mąka żytnia 70%	72.20—73.00	75.00	71.00	" " " "
otręby żytnie	36.00—37.50	31.50—32.50	27.00	" " " "
Kraków				
pszenica	60.50—61.50	60.00—60.50	60.50—61.50	Cena franko Kraków
żyto	51.75—52.50	50.00—51.50	42.50—43.50	" " "
owies	43.50—45.50	43.00—44.00	42.50—43.00	" " "
jęczmień	43.50—44.05	44.00—44.80	37.00—39.50	" " "
mąka pszenna 45%	97.00	96.00—96.50	97.00	" " "
mąka żytnia 60%	86.00	85.00—85.50	85.50	" " "
otręby żytnie	36.50—37.00	37.00—38.00	27.00—28.00	" " "

Ceny podane za 100 klg.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY REGULOWALI PRENUMEATĘ W 1927 R.

(Ciąg dalszy).

Frontczak B. — Łask: za II kw. 1927 r.
Figurzyński St. w Warszawie: za III i IV kw. 1927 rok.
Hain W. — Szadów: za 1927 r. cały.
Jankowski St. — Piotrków Kuj.: za 1927 r. cały.
Jastalski P. — Kosiorów: za 1927 r. cały.
Jastalski A. — Lipsko: za III kw. 1927 r.
Książkiewicz E. — Grodzisk: za II kw. 1927 r.
Klenke K. — Siedliszcze: za I i II kw. 1927 r.
Kostecki Br. — Trójca: za II kw. 1927 r.
Kapecki E. — Kołacin: za III i IV kw. 1927 r.
Kierski J. — Rostań: za II i III kw. 1927 r.
Mołojło M. — Kręty Brzeg: za II kw. 1927 r.
Mantey E. i **Orzeszek W.** — Przygłów: za I i II kw. 1927 r.

(C. d. n.).

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Feliks Lewandowski.